



INFORMATOR JEDYNECZKI

LUTY MARZEC KWIECIEŃ 2011

**GAZETKA PRZEDSZKOLA
SAMORZĄDOWEGO NR 1 W
TOMASZOWIE LUBELSKIM**

NR 4/ 2010/2011



Pedagogika zabawy - Klanza

KLANZA jest to Polskie Stowarzyszenie Animatorów Zabawy. Organizacja ta powstała w 1990 roku i początkowo nosiła nazwę Klub animatorów Zabawy, stąd narodziła się nazwa Klanzy.

Zasady pedagogiki zabawy

Pojęcie „zabawa” nasuwa celne skojarzenia: „coś, co jest przyjemne” i „coś, co wyzwala spontaniczne zachowania”, „coś, co daje radość”. Pedagogika zabawy wybiera z repertuaru zabaw tradycyjnych czy terapeutycznych tylko te, które spełniają określone zasady, a zwłaszcza:

- zapewniają dobrowolność uczestnictwa
- uwzględniają wszystkie poziomy komunikowania
- rozwijają pozytywne przeżycie jako wartość i unikają rywalizacji
- posługują się różnymi środkami wyrazu

Dobrowolność uczestnictwa

Dobrowolność polega tu na tym, że sam uczestnik decyduje, czy chce wziąć udział w zajęciach. Nie jest do niczego zmuszany, a rola wychowawcy przekształca się w rolę animatora, który zachęca, zaprasza, stara się zainteresować.

Wszystkie poziomy komunikowania się

Pedagogika zabawy zwraca uwagę na wszystkie poziomy komunikacji tj. na poziom rzeczowy i emocjonalny. Pierwszy dotyczy obiektywnych, logicznych, prawdziwych informacji, które są wymieniane pomiędzy ludźmi. Drugi wskazuje, że treści kształcenia przyjmowane są zawsze w zależności od emocji towarzyszących procesowi uczenia się., a zwłaszcza od dotychczasowego doświadczenia i kontaktów w grupie. Każdy z uczestników ma bowiem inne doświadczenia, inne skojarzenia, inne nastawienie do tego co grupa podejmuje, inaczej też odczuwa swoje miejsce w grupie, ma większe lub mniejsze poczucie pewności siebie, inne towarzyszą mu lęki i obawy.

Pozytywne przeżycie jako wartość

Pedagogika zabawy uznaje przeżycie jako wartość i preferuje zdobycie pozytywnego doświadczenia lub doznania w trakcie pracy w grupie i z grupą. Zabawa jest także pełną emocji sytuacją, która pobudza do refleksji. Zdecydowanie unika bezsensownej rywalizacji, przypadkowych zwycięstw, konkurencji, w której jeden zwycięża, a reszta przegrywa. Zabawy ucą współdziałania współpracy, dostrzegania różnych mocnych stron wśród uczestników grupy.

Różnorodność środków wyrazu

Zasada ta oznacza przekazywanie treści oraz wywoływanie emocji poprzez oddziaływanie na różne zmysły. Ruch, gest, dotyk, taniec, dźwięk, malowanie, gra ról, pantomima – to cała gama środków wyrazu, jakie mają do dyspozycji prowadzący i uczestnicy zabawy. Wykorzystanie tak dużej gamy środków jest czymś naturalnym w okresie dzieciństwa, lecz z trudem przekonują się do niej dorośli, uwikłani już w swoje przyzwyczajenia i niepewności. Okazuje się jednak, że metody zabawowe, umiejętnie zaproponowane, mogą przełamać tę niechęć i u nich (np. podczas imprez przedszkolnych z udziałem rodziców lub dziadków). Prędko bowiem dostrzegają, że takie sposoby wyrazu ułatwiają komunikację w grupie.

Pedagogika zabawy wykorzystuje urozmaicony zestaw propozycji, które mogą ożywić tradycyjne nauczanie.

Pedagogika zabawy to tańce i zabawy integracyjne, które pomagają przezwyciężyć dziecięce lęki i obawy, osiągnąć poziom swobodnego komunikowania się. Przeżycie zadowolenia, radości pomaga osiągnąć harmonię i zwiększa poczucie przynależności do grupy. Tańce dają możliwość uwolnienia się od wewnętrznych napięć i niepokojów, dają ujście nagromadzonym emocjom. Wyzwalają aktywność ruchową, pozwalają dzieciom na budowanie poczucia własnej wartości, a animacja przy pomocy ruchu ukazuje klimat w innym świetle.

Rodzaje zabaw w pedagogice zabawy

- Zabawy ułatwiające wejście w grupę, poznanie nowego otoczenia, poznanie imion i powierzchownych cech osób, z którymi rozpoczynamy naukę.

- Zabawy rozluźniające, odprężające, wykorzystujące ruch, taniec, gest, likwidujące napięcie mięśni i napięcie psychiczne.
- Zabawy ułatwiające wprowadzenie tematu, pozwalające poznać odczucie, potrzeby i oczekiwania poszczególnych osób w grupie.
- Metody określane jako gry dydaktyczne, a polegające na przedstawieniu danych treści w formie zagadkowego problemu i poszukiwania rozwiązań według proponowanych reguł.
- Metody wymiany myśli, gry dyskusyjne, analizowanie danego problemu z różnych stron, z włączeniem dotychczasowego doświadczenia i dotychczasowej wiedzy uczestników.
- Metody ułatwiające przekaz informacji zwrotnej, sygnalizujące indywidualne reakcje i odczucia poszczególnych uczestników.
- Drama – polegająca na wykorzystaniu gry z podziałem na role jako wstęp do omówienia problemu.
- Zabawy umożliwiające samoocenę, poznanie własnej hierarchii wartości, własnych spontanicznych zachowań.
- Zabawy integrujące dużą grupę, umożliwiające wszystkim wspólną aktywną zabawę, bez podziału na bawiących się i obserwatorów, bez ośmieszającej rywalizacji, przypadkowych wygranych i kilku zwycięzców.

Zalety pedagogiki zabawy , wdrożone do praktyki dnia codziennego

Oddziałują one nie tylko na jakość wykonywanej pracy , w wielu przypadkach przynoszą dużą satysfakcję nie tylko nauczycielom , ale również wychowankom :

- zastosowanie pedagogiki zabawy w przedszkolu kształtuje w dzieciach poczucie odpowiedzialności nie tylko za siebie , ale także za grupę , do której dana jednostka uczęszcza,
- przestrzeganie zasad uwzględniających indywidualne cechy jednostki nadaje inny wymiar stosunkom w relacjach dziecko – nauczyciel i dziecko – inne dzieci ,
- konkretne zabawy , jak np. zabawy na poznanie i utrwalenie imion , znajdują zastosowanie w sytuacjach , kiedy nauczyciel obejmuje nową grupę , pozwala to także na lepsze poznanie się dzieci nawzajem ,
- wspólne sprzątanie po każdej skończonej zabawie , kształtuje odpowiednie nawyki, przydatne w codziennej pracy z dzieckiem ,
- tworzenie warunków do twórczej działalności dziecka budzi szacunek zarówno dla autora , jak również dla stworzonego dzieła ,
- zadania wychowawczo – dydaktyczne stawiane przed nauczycielami przedszkola , zakładają także dobrą współpracę z rodzicami . Organizacja uroczystości przedszkolnych , w których rodzice nie są tylko biernymi widzami , lecz angażują się razem z dziećmi we wspólną zabawę , sprzyja integracji dzieci , rodziców i nauczycieli .

Wykorzystanie metod pedagogiki zabawy w wielu środowiskach świadczy o jej uniwersalności . Środowisko przedszkolne jest podatne na zmiany i chętniej wprowadza do praktyki wszelkie innowacje . Wynika to z większej swobody programowej , umożliwiającej nauczycielowi większą autonomię w działaniu .

Nauczyciele przedszkola bardzo dobrze znają możliwości swoich wychowanków i skupiają się raczej na pomocy niż na ocenianiu . Ambicją każdego wychowawcy powinno być okazanie jak największej pomocy podopiecznym w znalezieniu ich własnej drogi , na miarę możliwości rozwojowych i zdolności . Każde dziecko jest bowiem predysponowane do odegrania pewnej roli społecznej . Pedagogika zabawy – nowy kierunek w edukacji i wychowaniu jest skuteczną metodą we wszechstronnym rozwoju osobowości dziecka .

Myślę, że warto zainteresować się propozycjami KLANZY, gdyż jest to bogate źródło nowych pomysłów, nowego spojrzenia na metody wychowawcze. A różnych gier, zabaw zajęć KLANZA proponuje naprawdę wiele.

Rola zabawy w życiu dziecka

Według psychologii zabawa zaraz obok pracy i uczenia się jest traktowana jako rodzaj działalności ludzkiej. Towarzyszy człowiekowi w ciągu całego życia, ale uważa się, że okresem jej rozkwitu jest

dzieciństwo, a przede wszystkim wiek przedszkolny i wczesnoszkolny. Ta aktywność dziecka jaką jest właśnie zabawa jest bardzo ważna przede wszystkim w procesie poznawania świata – uczenia się. Zabawa jest podstawową formą aktywności małego dziecka. Już proste czynności manipulacyjne niemowlęcia można traktować jako zabawę, ponieważ są one podejmowane dla przyjemności, dobrowolnie. Niemowlę od samego początku reaguje na otaczający je świat, na bodźce które to wspomagają jego rozwój zarówno fizyczny jak i psychiczny. Jedną z pierwszych zabaw dziecka jest dotykanie, poruszanie zabawek pokazywanych przez rodziców, mogą to być pluszaki zawieszane nad łóżeczkiem czy grzechotka. W późniejszym okresie maleństwo próbuje chwycić rączkami zabawkę, manipulować nią przez dotykanie, stukanie, podrzucanie, wszystko to pozwala mu zdobywać informacje na jej temat. Ważne jest by w tym procesie uczestniczyła osoba dorosła, która będzie koordynować jego przebieg na przykład przez oddalanie i przybliżanie zabawki tak by dziecko doskonaliło odruch chwytania. Dobrze jest gdy mama bądź tata mówią do swej pociechy w trakcie nie tylko zabawy ale i innych czynności, co pozwoli dziecku przyswoić pewnie nazwy rzeczy bądź czynności, zatem zabawa odgrywa również bardzo ważną rolę w rozwoju mowy.

Bardziej złożone formy zabawy, charakterystyczne są dla późniejszej działalności dziecka, przypadają na 2 – 3 rok życia dziecka. Ważnym przygotowaniem do tego okresu zabawy był właśnie czas niemowlęcej aktywności dziecka, która to stała się podstawą dalszej rozwijającej działalności.

Dziecko staje się bardziej niezależne ponieważ zaczyna się poruszać o własnych siłach – raczkuje, chodzi, wszystko to umożliwia mu samodzielne (bez pomocy dorosłego) wybieranie zabawek, które go bardziej interesują. W tym okresie możemy wyróżnić zabawy manipulacyjne, które stanowią czynności podejmowane przez dziecko dla przyjemności, przykładem może tu być potrząśnięcie grzechotki czy układanie klocków. Te działania stają się podstawą zabaw konstrukcyjnych, w wyniku których dziecko w sposób mniej lub bardziej zaplanowany, dąży do uzyskania jakiegoś rezultatu swojego działania na przykład do utworzenia wieży z klocków czy namalowania rysunku. W tym okresie pojawia się u dziecka zdolność do udawania, co wyraża się w tym, że dzieci nie tylko same zaczynają odgrywać sytuacje na niby, lecz również rozumieją udawanie innych osób. Może być to wykorzystane np. w zabawie w dom, gdzie dzieci przyjmują rolę i obowiązki rodziców.

Dziecko powoli zaczyna uczyć się opanowywania czynności z przedmiotami „życia codziennego”, oczywiście pod bacznym okiem rodziców, którzy w tym momencie stają się inicjatorem i wzorem działań jakie dziecko obserwuje i naśladuje. Ogromne znaczenie ma tutaj inicjatywa i pomysłowość rodziców, którzy powinni pokazać dziecku możliwości wykorzystania przedmiotów i wyobraźni w zabawie. Jeżeli rodzic nie pokaże dziecku w tym wieku, jak może bawić się różnymi zabawkami, to nie będzie ono okazywało zainteresowania zabawą. Małe dziecko szuka u swych opiekunów zainteresowania tym, co robi przez zadawanie pytań i wyrażanie uznania, pochwały jego dokonań. W wieku przedszkolnym zabawa dziecka przybiera bogatsze formy, staje się bowiem czynnością bardziej samodzielną i twórczą w stosunku do zabawy małego dziecka. Dziecko coraz częściej porzuca zabawę indywidualną na rzecz zabaw zespołowych, bawi się w grupie rówieśników, ucząc się dzięki temu współpracy, akceptacji i podporządkowania regułom gry, zabawy. Najbardziej typowe formy spędzania wolnego czasu dla tego okresu to zabawy tematyczne i konstrukcyjne. Pierwsze z nich rozwijają pomysłowość i wyobraźnię dziecka, tematyka tych zabaw jest bardzo różnorodna, na ogół dzieci przechodzą od tematyki zaciągniętej z życia codziennego wynikającej z obserwacji poczynań dorosłych, do zabaw do których pomysły zaczerpnięte są z fantastycznego świata bajek bądź filmów. W zabawach tego typu uczestnicy nadają przedmiotom, czynnościom znaczenia symbolicznego, to znaczy nadają im sens w zależności od celu i kontekstu zabawy. Zabawy tematyczne kształtują uczuciowość i osobowość dziecka. Przez cały czas trwania zabawy dziecko emocjonalnie reaguje na występujące w niej zdarzenia. Są to zarówno chwilowe wzruszenia, zachwyty jak i dłużej trwające nastroje. Przenosi ono sytuacje z życia swojej rodziny, charakterystyczny dla niej język, czynności, ruchy, wyrażanie emocji, wszystko to jest wynikiem bacznej obserwacji dziecka, które jest bardzo czujne i docieklive . Wszystko to pozwala dziecku lepiej zrozumieć zadania, jakie wykonują osoby dorosłe. Zauważalne jest przyjmowanie ról zgodne z płcią dziecka i tak dziewczynki przyjmują role żeńskie na przykład rolę mamy czy sprzedawczyni w sklepie, a chłopcy męskie jak policjant, budowniczy. Drugi ważny typ zabaw to zabawy konstrukcyjne, które omówione zostały nieco wcześniej, a które przybierają w wieku przedszkolnym nieco bardziej rozbudowaną formę.

Dzieci używając swojej wyobraźni, pomysłowości wykorzystują do tej zabawy coraz to nowe materiały, o różnym kształcie, budowie czy kolorze. Podczas tych „eksperymentów” dziecko tworzy

sobie wyobrażenie tego, co chce stworzyć i dąży do tego przez cały czas trwania zabawy, oczywiście pomysł początkowy może ulegać ciągłym rekonstrukcjom. Z wiekiem pomysły dzieci są realizowane w sposób coraz bardziej planowy i przemyślany. Uczą się w ten sposób organizacji swego czasu, planowania i wytrwałości w dążeniu do celu.

W wieku wczesnoszkolnym zabawa nie jest już na pierwszym miejscu działalności dziecka jak miało to miejsce w wieku przedszkolnym. Życie dziecka zmienia się, wchodzi ono w nowy „szkolny świat” w którym to nawiązuje kontakty społeczne z rówieśnikami, wszystko to powoduje że dominującą formą zabawy stają się gry zespołowe, oparte na pewnych umownych zasadach. Dzieci zaczynają konkurować, rywalizować i wspierać się nawzajem w grupach. Zależy im już nie tyle na samym fakcie zabawy ale na jej rezultatach, wynikach. Takie spędzanie wolnego czasu rozwija dziecko społecznie, pokazując zasady panujące w grupie, zasady fair-play czy też zdrowego współzawodnictwa jak i umiejętności podporządkowania się regułom. Zabawy te mają również wpływ na rozwój fizyczny takiego dziecka, należy pamiętać jak ważne są zajęcia ruchowe w ciągu całego życia. Dalszym przemianom w tym okresie podlegają zabawy tematyczne i konstrukcyjne, wpływ na to ma przede wszystkim wiedza, którą dzieci zdobywają w szkole pod okiem wykwalifikowanych nauczycieli, którzy powinni pokazywać, podpowiadać nowe możliwości wykorzystania własnych umiejętności. Musimy pamiętać, że zabawa ma ogromne znaczenie dla rozwoju dzieci, ale by spełnić jej należytą funkcję nie wystarczy samo udostępnianie przedmiotów zabawy (zabawek), potrzebna jest obecność i ingerencja rodziców w zabawę. To rodzice dają dziecku poczucie bezpieczeństwa, dostarczają pomysłów, uczą jak się bawić, stanowią wzór do naśladowania w zabawie w role, dzięki którym dziecko poznaje świat ludzi dorosłych. Zabawa istotnie wzmacnia więź pomiędzy rodzicami a dzieckiem. Czas, który rodzice poświęcają swym pociechom na zabawę doskonale przygotowuje dzieci do dorastania, do życia w społeczeństwie.

„ Książka jest niewyczerpanym źródłem przyjemności, źródłem najbardziej kulturalnej rozrywki”

ROLA I ZNACZENIE KSIĄŻKI W ROZWOJU DZIECKA

Literatura dziecięca w życiu młodego człowieka pełni bardzo ważną i znaczącą rolę, głęboko zapada w pamięć i psychikę, czego dowodem są wspomnienia wielu dorosłych ludzi.

Piękna książka wpływa na sferę emocjonalną dziecka. „Literatura przedstawiając różne postawy ludzi, pomaga lepiej zrozumieć motywy ich postępowania. Dzieci chętnie identyfikują się z ulubionymi postaciami z książek”. (H. Ratyńska 1991, s. 187).

Nie bez znaczenia jest również oddziaływanie utworu literackiego na zdrowie psychiczne. Książka dostarcza dziecku różnorodnych przeżyć, zarówno tych radosnych jak i tych smutnych „może wywoływać zachwyty, podziwy, zdziwienie, śmiech czy lęk, niepokój, smutek a nawet oburzenie”(W. Leżańska 1990, s.27).

Oprócz emocjonalnego aspektu, kontakt z książką ma ogromne znaczenie dla rozwoju intelektualnego dziecka. Dziecko już od najmłodszych lat za pośrednictwem rodziców, nauczycieli, aktorów dowiaduje się o otaczającym je świecie, o kulturze, tradycjach, o człowieku i jego problemach.

Jednocześnie dziecko rozwija swoją wyobraźnię, uczy się myśleć i mówić. Książka przybliża nowe zjawiska, sprawy niedostępne bezpośredniemu poznaniu. Utwory dla dzieci zawierają wzory pięknego, literackiego języka, wartościowe artystyczne ilustracje, przez co budzą poczucie estetyki. Taka właśnie książka wyzwala w dzieciach różne formy aktywności, wyrabia postawę twórczą, pobudza do działania. Wzbogaca zasób doświadczeń odnośnie świata i samego siebie oraz rozwija sprawność posługiwania się językiem przez dziecko. „Utrwalane w pamięci fragmenty tekstów stają się przykładem poprawnego języka i mogą mieć wpływ na doskonalenie funkcji mowy pod względem gramatycznym i dźwiękowym, na wzbogacenie zasobu pojęć i słów, na rozwój umiejętności komunikatywnej wypowiedzi i doskonalenie stylu” (S.Frycie 1982, s.223). Obcowanie z literaturą sprzyja rozwojowi pamięci, uwagi, ułatwia przeprowadzanie operacji umysłowych.

Literatura dziecięca wpływa równocześnie na wychowanie umysłowe, społeczno-moralne i estetyczne.

Pomaga rozwijać wiedzę o świecie, pozwala lepiej zrozumieć świat rzeczywisty i odróżnić go od świata baśniowego, fantastycznego. W rozwoju osobowości i życiu dziecka książka pełni funkcję poznawczą, wychowawczo-moralną i estetyczną, a także dostarcza mu radości i zabawy. Silnie oddziałuje na uczucia, ukazując postacie bohaterów. Książka pozwala lepiej zrozumieć innych ludzi, ich potrzeby i problemy. Utwór dla dzieci kształci, uczy i wychowuje przy czym czyni to sposób bardzo przyjemny dla dziecka. Funkcję wychowawczo-moralną najlepiej spełniają tak lubiane przez dzieci baśnie. Poprzez kontakt z nimi dziecko zaczyna rozumieć co jest piękne, co dobre, co złe. Dziecko w naturalny i dostępny dla niego sposób uczy się poszanowania godności ludzkiej, szacunku dla starszych. Poprzez książkę zaczyna dostrzegać uroki życia, piękno przyrody i sztuki. Nie mniej niż pozostałe, ważną funkcję w życiu i rozwoju dziecka spełnia funkcja ludyczna, dostarczając radości i zabawy. Książka zawsze towarzyszy człowiekowi i w chwilach radości, skupienia, w sytuacjach trudnych i smutku. To właśnie za jej sprawą dziecko zapłakane, zrozpaczone nagle odzyskuje radość i chęć do życia.

„kochajcie książkę, bo ona jak przyjaciel, pomoże wam zorientować się w pstrej i burzliwej płataninie myśli, uczuć, zdarzeń, ona nauczy was szacunku dla siebie i dla człowieka, ona uskrzydli wasz rozum i serce miłością i do człowieka i do świata.”
(M.Gorki,cyt.za M. Wilczkową 1977,s.101).

Kiedy karać a kiedy nagradzać dziecko?

Małe dzieci bywają niezdolne. Kłócą się z rodzicami. Za wszelką cenę chcą postawić na swoim. Uważają, że ich zdanie jest najbardziej trafne ze wszystkich. Według psychologów, takie zachowanie to wynik dziecięcego egocentryzmu. Jest to charakterystyczne dla każdego malucha. Zanim małeństwo nauczy się, że nie jest w centrum, musi minąć trochę czasu. Niestety, czasem bardzo trudno znieść fanaberie swej pociechy. Nie wiadomo, jak się zachować, żeby w odpowiedni sposób wychować małego buntownika.

Już niemowlęta, pomimo że są nieporadne, chcą, aby wszystko kręciło się wokół nich. Doskonale manipulują dorosłymi. Jeżeli chcą coś osiągnąć, płaczą. Płacz spełnia wiele funkcji. Oznajmiamy w ten sposób, że coś je boli, są głodne, chcą, aby ktoś się z nimi bawił.

Do ulubionych zdań maluchów bez wątplenia zaliczają się te, które zaczynają się od słów: *Ja, Mnie, Mój, Ja sam* itp. Nierzadko dorośli odbierają takie zachowanie jako bardzo egoistyczne. Tymczasem w ten sposób dziecko uczy się stopniowo osiągać niezależność, która stanowi podstawę prawidłowego rozwoju społecznego.

Zanim dziecko odnajdzie się w realiach życia sprawdza jak reagują dorośli, kiedy nie chce słuchać ich poleceń. Obserwuje, czy złe zachowanie będzie ukarane, czy może wystarczy przeczekać i udawać, że nic się nie stało. Poznawanie świata dorosłych jest bardzo żmudną pracą dla malucha.

Nie będzie błędne stwierdzenie, że dziecko testuje swoich rodziców, aby sprawdzić, na co może sobie pozwolić. Początkowo przeciwstawia się poleceniom mamy czy taty. Następnie obserwuje, co się teraz będzie działo, jak długo dorosły będzie wytrzymał bunt swej pociechy. Ponadto stara się narzucić swoją wolę rodzicom. W ten sposób sprawdza, kto ma przewagę. W przypadku gdy bunt się udał, dziecko będzie usiłowało ustawić wszystko na swój sposób.

To, w jaki sposób dzieci testują swoich rodziców, zależy od ich charakteru. Są takie, które po kilku nieudanych próbach przeciwstawienia szybko się poddają i godzą ze swoim losem. Rozumieją już swoje miejsce w szeregu, wiedzą, że dorosłych trzeba słuchać. Są dzieci, które potrzebują więcej czasu porównywanie sił, co jest bardzo męczące dla rodziców.

Bywa, że trudno poradzić sobie z niegrzecznym brzdącem. Co zrobić w takiej sytuacji? Jak dobrze wychować swoją pociechę? W tym celu stosuje się "system wzmocnień", czyli kary i nagrody. Zarówno karanie, jak i nagradzanie dziecka niesie za sobą korzyści. Jeżeli zrobi coś dobrze i zostanie za to nagrodzone poprzez uśmiech, pochwałę, gest itp., to będzie powielalo to zachowanie w przyszłości, a przy tym za każdym razem będzie odczuwało z tego powodu satysfakcję. W przypadku gdy zrobi coś nie tak i zostanie za to ukarane, to istnieje spore prawdopodobieństwo, że w przyszłości

nie popełni tego samego błędu, gdyż będzie mu się źle kojarzył. Kara jest dużo gorzej znoszona przez dziecko. Stosowanie kar i nagród jest bardzo pomocne w wychowaniu. Trzeba jednak wiedzieć, że wielką sztuką jest stosowanie ich wtedy, kiedy zachodzi ku temu potrzeba. Zanim zastosujemy ten środek wychowawczy, należy zastanowić się, co wpłynęło na złe zachowanie dziecka. Może się okazać, że niepokój spowodowany jest tym, że od pewnego czasu rodzice nie zwracają na niego uwagi bo, np. urodziło się nowe dziecko, które wymaga dużo więcej troski. Zaczyna wówczas się buntować. W końcu rodzice nie wytrzymują i karzą go za to. W rzeczywistości jednak dziecko nie traktuje tego jako kary. Cieszy się, że rodzice wreszcie okazali mu swoje zainteresowanie. Teraz będzie jeszcze bardziej rozrabiał, żeby zwrócić na siebie uwagę.

Bywa też, że nagroda nie zawsze spełnia swoją funkcję. Doskonałym przykładem jest pochwała dziecka w szkole za to, że jako jedyne nauczyło się tego, co trzeba. Nauczyciel, choć chwali dziecko, w rzeczywistości nieświadomie je karze. Po skończonych zajęciach z "nagrodzonym" dzieckiem nikt nie będzie chciał rozmawiać. Każdy będzie go uważał za kujona lub za kogoś, kto chce się podlizzać nauczycielowi.

W niektórych podręcznikach przestrzega się rodziców przed karaniem swoich pociech. Zdaniem autorów tych koncepcji, kara wpływa na to, że rodzic jawi się jako osoba agresywna. Takie zachowanie może być powielane przez dzieci, które pójdą do swojego pokoju i ze złości zaczną bić zabawkę, a kiedy będą dorosłe, potraktują w ten sposób swoje dzieci. Taka sytuacja ma miejsce najczęściej wtedy, gdy istnieje silny związek emocjonalny pomiędzy karzącym a karanym.

Wielu pedagogów przestrzega przed stosowaniem kar. Uważają, że najlepszym wyjściem są tylko wzmocnienia pozytywne, czyli nagrody i pochwały. Niestety, część z tych specjalistów popada w zbytnią skrajność. Uważają oni, że najlepszym sposobem na wychowanie jest tzw. wychowanie bezstresowe. Takie myślenie jest błędne. W życiu nie da się uniknąć stresu, a co więcej - jest on nieodłącznym składnikiem życia. Nie można więc ochraniać swojego maleństwa przed stresem, bo kiedy się z nim zetknie w przyszłości, nie będzie potrafiło temu sprostać.

Trzeba uważać, by nadmiernie nie chronić swej pociechy. W sytuacji wyjątkowo trudnej załamać się. Nie będzie umiała sprostać przeciwnościom losu. Z tego powodu wychowanie bezstresowe tylko z pozoru jest dobre. W momencie gdy dziecko rzeczywiście napotka na przeszkodę, nie będzie się z nią umiało uporać.

Trudno o idealną receptę na wychowanie dzieci. Z pewnością bywają momenty, kiedy trzeba je ukarać, ale należy mieć przy tym na uwadze, że warto również nagradzać, kiedy tylko jest to możliwe. Kary i nagrody nie powinny być stosowane równomiernie. Zdecydowanie w wychowaniu częściej zaleca się nagradzanie.

W wielu sytuacjach dorośli karzą swoje pociechy, choć dużo bardziej skuteczne byłoby nagradzanie. Dobrym przykładem jest tu próba nauczenia malucha wykonywanie jakiejś rzeczy. Dziecko zniechęca się, jeżeli ma z czymś problem. W przypadku gdy uda mu się poczynić chociażby najmniejsze postępy, to trzeba je docenić. W takiej sytuacji karanie dziecka za coś, czego nie potrafi, nie zmotywuje go do tego, by bardziej się starać. Pochwała, nawet przesadzona, doda pewności siebie. Wpłynie na to, że z czasem maleństwo będzie coraz bardziej doskonalić jakąś rzecz.

Niestety, zdarzają się też takie chwile, że dziecko zachowuje się bardzo źle i trzeba je ukarać. Warto to zrobić tak, by maluch wiedział, że to kara za złe zachowanie, a nie karanie osoby, czyli dziecka.

Fakt, że nie zawsze dziecko postępuje tak, jak chcieliby tego rodzice, niekoniecznie spowodowane jest nieposłuszeństwem. W wielu przypadkach maluch nie potrafi wykonać pewnych poleceń lub ich zwyczajnie nie rozumie. Nie ma w tym niczego dziwnego. Dziecko jest jeszcze nieporadne. Często stara się wykonać polecenie jak najlepiej, choć nie zawsze mu się to udaje.

Wychowanie dzieci to bardzo trudna sztuka. Trzeba postępować tak, by pociecha nie czuła się zbyt pokrzywdzona. Należy postarać się zrozumieć powód złości i jakoś temu zaradzić, pokazywać, jak radzić sobie w trudnych sytuacjach, tłumaczyć, że złość do niczego nie prowadzi. Warto nauczyć maluchy, że jeżeli coś im się nie podoba, to najlepszym wyjściem jest rozmowa. Niestety, takie tłumaczenie nie zawsze daje wymarzony skutek. Trzeba pamiętać, że pierwsze lata życia mogą obfitować w liczne kłótnie, wrzaski. W ten sposób malec radzi sobie ze światem. Podobnie jak płacz swojego dziecka, okres częstych wybuchów złości należy zwyczajnie przeczekać. Wbrew wszelkim pozorom karanie jak i nagradzanie dziecka nie jest łatwo czynnością. Czasem nawet najmniejszy błąd z naszej strony może mieć negatywne skutki w jego dalszym rozwoju i kształtowaniu charakteru. O ile

nadmierne pochwały mogą przyczynić się do egoizmu a nawet lenistwa tak zbyt częste karanie zaowocuje u dziecka nerwicą, agresją oraz obniżonym poczuciem własnej wartości. Chcąc w należyty sposób wychować swoje dziecko rodzic musi wyrobić w sobie następujące zachowania i umiejętności :

Bądź dla dziecka autorytetem.

Ono jak nikt inny jest doskonałym obserwatorem całego otoczenia a w szczególności rodziców. To od nich w procesie pierwotnej socjalizacji czerpie początkowe wzorce zachowań, z czego my nie zawsze zdajemy sobie sprawę.

Przed wszystkim musimy być konsekwentni w tym co robimy i mówimy.

Nie możemy zmieniać zdania pod wpływem huśtawki naszych emocji. To dość skomplikowany proces, dlatego wymaga dłuższego czasu. Kierując się poszczególnymi zasadami według, których wychowujemy naszą pociechę musimy je wdążyć również w nasze zachowanie.

Dziecko musi widzieć, że to co od niego wymagamy robimy również my. Skoro karamy je za dany czyn, przy ponownym jego powtórzeniu nie możemy go zbagatelizować. Tylko wtedy będziemy mogli cieszyć się sukcesami wychowawczymi.

Ogromną rolę odgrywa tu rola zarówno matki jak i ojca.

Nie możemy dopuścić do sytuacji, w której jedno z rodziców kara za coś dziecko a drugie albo nie zwraca na występki uwagi albo traktuje go zbyt pobłaźliwie.

Wytyczmy granice.

Zanim przystąpimy do karania i nagradzania naszego dziecka wyznaczmy mu granice, których przekraczać nie może.

Określmy konkretnie sytuacje, które są przez nas akceptowane jak i te, które uznajemy za niepoprawne. Po przedstawieniu dziecku zarówno nakazów jak i zakazów możemy egzekwować jego niedostosowanie się do nich. Nie można karać dziecka, kiedy ono samo nie wie za co jest karane.

Nasze kary jak i nagrody nie powinny być za każdym razem takie same.

Jeśli dziecko nagminnie dopuszcza się zachowań, które nie są akceptowane przez rodziców to nie można karać go ciągle w ten sam sposób.

Karę trzeba zaostrzać. Oczywiście robimy to stopniowo.

Ten sam schemat powtarzamy przy nagrodach. Jeśli dziecko ciągle się stara i na nowo potrafi nas pozytywnie zaskakiwać, niech nagroda będzie proporcjonalna do jego wkładu pracy czy też umiejętności.

Nie krzycz.

Prawda jest taka, że krzykiem nic nie osiągniemy. Jedyne co nam przyniesie to strach dziecka a jednocześnie wrogość do naszej osoby. W przyszłości może się też przełożyć na agresję w stosunku do rówieśników.

Złe zachowanie dziecka nie zawsze jest oznaką jego upartego czy też złośliwego charakteru. Często dokuczanie to tak naprawdę prośba o poświęcenie dziecku większej uwagi. Dziecko lubi być w centrum uwagi, chce być docenione oraz zauważone. Nie możemy tego zaniedbywać.

Ma to szczególne znaczenie w okresie, kiedy idzie ono do przedszkola czy też szkoły podstawowej.

Nadmiar wrażeń i emocji związanych z nową sytuacją wymaga natychmiastowego rozładowania.

Wysłuchajmy naszego dziecka. Poświęćmy mu więcej uwagi, a być może okaże się, że to właśnie jest klucz do rozwiązania problemu jakim jest uciążliwe dokuczanie ze strony dziecka.



Nic na siłę.

Częstym błędem, który popełniają rodzice jest ich usilne przekonywanie do danych poglądów czy też zachowań.

Dziecko jak każdy inny chce mieć możliwość wyboru. Jeśli dokonuje tych negatywnych rodzic musi przedstawić mu w jasny sposób pozytywne i negatywne skutki podjętej decyzji.

Często popierając je przykładami z życia czy też w przypadku młodszych dzieci ulubionych bohaterów kreskówek czy też filmów. Niedopuszczalne jest również przekupywanie stosowane często jako „zachęta” do nauki. Na początku przynosi ono skutki, dziecko faktycznie zaczyna się bardziej starać o lepsze wyniki w nauce, jednak ten proces stopniowo opada w swojej jakości.

Co gorsza wyrabia w dziecku świadomość, że za wszelkie starania musi zostać nagrodzone.

Zanika również własna motywacja do pracy a my wyrządzamy w efekcie końcowym naszemu dziecku ogromną krzywdę

AKTUALNOŚCI JEDYNECZKI

CO SIĘ WYDAŻY W MIESIĄCU LUTYM

- Przegląd Piosenki Przedszkolnej w TDK
- Karnawałowy bal przebierańców

CO NAS CZEKA W MIESIĄCU MARCU

- „Z różnych stron świata”- pokaz mody
- Tańce z różnych stron świata- Apel Jedyneczki
- Mini lista przebojów w TDK
- „5-latek u progu szkoły”- konsultacje dla rodziców ze specjalistami z Poradni Psychologiczno- Pedagogicznej
- „Calineczka na uroczystości powitania wiosny”- powitanie wiosny

CO WYDARZY SIĘ W KWIETNIU

- Apel Jedyneczki – prezentacja wybranego utworu pisarzy i poetów dziecięcych w wykonaniu dzieci i ich rodziców
- „Snuj się snuj bajeczko”- konkurs wiedzy o bajce dla dzieci
- „Czystość to zdrowie”- spotkanie z pielęgniarką
- „Piękny uśmiech mam, bo o ząbki swoje dbam”- spotkanie ze stomatologiem
- „Okładka do ulubionej książki”- konkurs plastyczny
- „Tydzień uśmiechu w przedszkolu”- cykl zajęć:
 - poniedziałek - „Dzień czekoladowy”
 - wtorek - „Śmiech to zdrowie”
 - środa – „Drzewo zdrowia”- konkurs plastyczny międzygrupowy
 - czwartek – „Lokomotywa” J. Tuwima – literatura w technikach relaksacyjnych
 - piątek – czytanie przez dzieci i rodziców śmiesznych rymowanek i wierszyków
- „Alleluja- Jezus zmartwychwstał”- wielkanocny program artystyczny



Zielony barwinek, fiołki i żonkile

- barwami stroją uroczyste chwile.

W dom polski wiosna wchodzi na spotkanie,

gdy wielkanocne na stole śniadanie.

WIELKANOC, najważniejsze i najstarsze święto chrześcijaństwa, obchodzone na pamiątkę Zmartwychwstania Chrystusa – początkowo w dniu żydowskiej Paschy, a od soboru w Nicei (325) w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni Księżyca (tj. między 21 marca a 25 kwietnia). Obchody religijne Wielkanocy rozpoczyna odbywająca się wczesnym rankiem procesja i msza, w Kościele katolickim zwana rezurekcją, w prawosławnym – jutrznią. W tym dniu spożywa się uroczyste śniadanie w gronie rodzinnym, poprzedzone składaniem sobie życzeń. Wielkanoc wieńczy okres Wielkiego Postu i poprzedzający ją Wielki Tydzień. Jest czasem radości (symbolizuje ją biały kolor szat liturgicznych). Z Wielkanocą wiążą się liczne religijne i ludowe obrzędy (święcenie pokarmów, pisanki, śmigus-dyngus).

Święta Wielkanocne mają bogatą tradycję. Są niezwykle barwne, towarzyszy im wiele obrzędów. Po wielkim poście – kiedyś bardzo ściśle przestrzegany – ludzie z niecierpliwością czekali na odmianę. O wielu wielkanocnych obyczajach pamiętamy także dzisiaj. Dzięki nim świąteczne dni są bardziej radosne.

ZWYCZAJE I TRADYCJE WIELKANOCNE

Palemki na szczęście

Wielki Tydzień zaczyna się Niedzielą Palmową. Kiedyś nazywano ją kwietną lub wierzbną. Palemki – różgi wierzbowe, gałązki bukszpanu, malin, porzeczek – ozdabiano kwiatkami, mchem, ziołami, kolorowymi piórkami. Po poświęceniu palemki biło się nią lekko domowników, by zapewnić im szczęście na cały rok. Połknięcie jednej poświęconej bazi wróżyło zdrowie i bogactwo. Zatknięte za obraz lub włożone do wazonów palemki chroniły mieszkanie przed nieszczęściem i złośliwością sąsiadów.

Świąteczne porządki

Przed Wielkanocą robimy wielkie świąteczne porządki nie tylko po to, by mieszkanie lśniło czystością. Porządki mają także symboliczne znaczenie – wymiatamy z mieszkania zimę, a wraz z nią wszelkie zło i choroby.

Topienie Judasza

Kolejnym ważnym dniem Wielkiego Tygodnia jest Wielka Środa. Młodzież, zwłaszcza chłopcy, topili tego dnia Judasza. Ze słomy i starych ubrań robiono wielką kukłę, którą następnie wleczono na łańcuchach po całej okolicy. Przy drodze ustawiali się gapie, którzy okładali kukłę kijami. Na koniec wrzucano „zdrajcę” do stawu lub bagienka. Wymierzanej w ten sposób sprawiedliwości stawało się zadość.

Wielkie grzechotanie

Kiedy milkły kościelne dzwony, rozlegał się dźwięk kołatek. Obyczaj ten był okazją do urządzania psot. Młodzież biegała po mieście z grzechotkami, hałasując i strasząc przechodniów. Do dziś zachował się zwyczaj obdarowywania dzieci w Wielkim Tygodniu grzechotkami.

Pogrzeb żuru

Ostatnie dwa dni postu były wielkim przygotowaniem do święta. W te dni robiono „pogrzeb żuru” – potrawy spożywanej przez cały post., Kiedy więc zbliżał się czas radości i zabawy, sagany żuru wylewano na ziemię.

Wieszanie śledzia

W równie widowiskowy sposób rozstawano się też ze śledziem – kolejnym symbolem wielkiego postu. Z wielką radością i satysfakcją „wieszano” go, czyli przybijano rybę do drzewa. W ten sposób karano śledzia za to, że przez sześć niedziel „wyganiał” z jadłospisu mięso.

Święconka

Wielka Sobota była dniem radosnego oczekiwania. Koniecznie należało tego dnia poświęcić koszyczek (a wielki kosz) z jedzeniem. Nie mogło w nim zabraknąć baranka (symbolu Chrystusa Zmartwychwstałego), mięsa i wędlin (na znak, że kończy się post). Święcono też chrzan, – bo „gorycz męki Pańskiej i śmierci została zwyciężona przez słodycz zmartwychwstania”, masło – oznakę dobrobytu – i jajka – symbol narodzenia. Święconkę jadło się następnego dnia, po rezurekcji. Tego dnia święcono też wodę.

Specjalnie dla dziewcząt

Uwaga dziewczyny, – jeżeli w Wielką Sobotę obmyjecie twarz w wodzie, w której gotowały się jajka na święconkę, to znikną piegi i inne mankamenty urody!

Wielka Niedziela – dzień radości

W Wielką Niedzielę poranny huk petard i dźwięk dzwonów miał obudzić śpiących w Tatrach rycerzy, poruszyć zatwardziałe serca skąpców i złośliwych sąsiadów. Po rezurekcji zasiadano do świątecznego śniadania. Najpierw dzielono się jajkiem. Na stole nie mogło zabraknąć baby wielkanocnej i dziada, – czyli mazurka.

Lany poniedziałek

Lany poniedziałek, śmigus-dyngus, święto lejka – to zabawa, którą wszyscy doskonale znamy. Oblewać można było wszystkich i wszędzie. Zmoczony tego dnia panny miały większe szanse na zamążpójście. A jeśli któraś się obraziła – to nieprędko znalazła męża. Wykupić się można było od oblewania pisanką – stąd każda panna starała się, by jej kraszanka była najpiękniejsza. Chłopak, wręczając tego dnia pannie pisankę, dawał jej do zrozumienia, że mu się podoba.

Szukanie zajączka

Wyrazem wielkanocnej radości rodziny może być po zakończeniu śniadania, wspólna zabawa – zwana szukaniem zajączka, czyli małej niespodzianki dla każdego.

Wielkanocne jajo

Jajo – króluje na wielkanocnym stole, jest symbolem życia i odrodzenia. Tradycja pisanek i dzielenia się święconym jajkiem sięga daleko w przeszłość. Już starożytni Persowie wiosną darowali swoim bliskim czerwono barwione jaja. Zwyczaj ten przyjęli od nich Grecy i Rzymianie. Rumuńskie przysłowie ludowe mówi: „Jeśli my, chrześcijanie zaprzestaniemy barwienia jaj na czerwono, wówczas nastąpi koniec świata”. Czerwone pisanki mają ponoć moc magiczną i odpędzają złe uroki, są symbolem serca i miłości. Jajko jest formą najbardziej doskonałą. Zawiera wszystkie konieczne dla odżywienia organizmu składniki: białko, tłuszcz, sole mineralne i witaminy. Ma około 100 kalorii.

JAK ZROBIĆ WIELKANOCNE PISANKI?

Pięknie zdobione jaja (będące symbolem odradzającego się życia) od wieków zdobią polskie stoły podczas świąt wielkanocnych. Nie powinno ich zabraknąć w koszyku ze święconką. Wprawdzie przez lata sposoby barwienia i dekorowania jaj zmieniły się, ale tradycja pozostała.

Tak jest najprościej!

Najszybszą metodą barwienia jajek jest zanurzenie ich w gorącej wodzie, w której rozpuszczony

został barwnik. Intensywność koloru zależy od tego, ile czasu jajo jest zanurzone w kąpeli oraz od koloru skorupki. Tą metodą można również barwić tylko fragmenty skorupki, kładąc jajo w naczyniu wypełnionym taką ilością rozpuszczonego barwnika, by skorupka była w nim zanurzona tylko do pewnego poziomu. Warto też pamiętać, że kolor możemy utrwalić, zanurzając jajka w occie lub spryskując pisanki lakierem do włosów.

Przepis na wydmuszkę

Weź jajko, zrób dwie dziurki z obu stron, najlepiej igłą. Dmuchaaj w jedną dziurkę. Poproś rodziców, żeby ci pomogli. Jak wyleci z jajka żółtko, to możesz pokolorować.

Barwniki z natury

Piękne kolory skorupki można uzyskać, stosując naturalne barwniki roślinne. Świeżo wyciśnięty, lekko zakwaszony sok z buraka barwi pisankę na różne odcienie różu i czerwieni, sok z jagód – na fioletowo, wywar z suchych łusek cebuli – na wszystkie odcienie ciepłej żółci aż do rudawego brązu, zaś woda, w której gotował się szczypiorek lub świeża zielona trawa – na zielono.

Woskowanie

Jeśli na czystą skorupkę naniesiemy wzór z roztopionego wosku, a następnie zanurzymy jajo w roztworze barwnika, to zabarwią się tylko odsłonięte fragmenty skorupki. Części ukryte pod woskiem nie zmieniają koloru. Po wyjęciu jajka z kąpeli wystarczy zetrzeć wosk miękką ściereczką.

Koronkowe wzory

Zabarwione na intensywny kolor skorupki można ozdobić misternymi wzorkami. Metoda jest prosta: wystarczy szpilką lub ostro zakończonym nożem „wydrapać” dowolne motywy. Uzyskany w ten sposób wzór jest tak subtelny, że przypomina delikatną koronkę. To metoda dla wytrwałych.

Pisanki – oklejanki

Tę współczesną metodę zdobienia pisanek polecamy zwłaszcza dzieciom. Mogą one z barwnego papieru, cienkiego materiału o ciekawym wzorze lub kolorowej samoprzylepnej folii wyciąć fantazyjne elementy, a potem nakleić je na skorupkę tak, jak podpowiada im wyobraźnia.

Malowanie lakierem do paznokci

W sklepach można kupić lakier do paznokci we wszystkich niemal kolorach tęczy. Mając do wyboru taką paletę barw, nawet małe dziecko będzie mogło bez problemu namalować na pisance żółtego kurczaczka, błękitne niebo czy zieloną trawkę. Lakier należy nanosić na skorupkę cienkim pędzelkiem, dołączonym do buteleczki z lakierem. Uwaga: małe dzieci nie lubią długo czekać na efekt swojej pracy. Ucieszą się, jeśli będą mogły użyć lakieru szybko schnącego.

Jak zrobić kurczaczka z waty?

Z 2 kulek zabarwionej na żółto waty, drucika (najlepiej w czerwonej osłonce), 2 czarnych koralików i kawałeczka dość sztywnego czerwonego materiału można błyskawicznie zrobić sympatycznego kurczaczka. W kuleczki z waty (jedną mniejszą – główkę, drugą większą – tułów) wkłuwamy drut. Wyginamy go tak, by główka była pod odpowiednim kątem do tułowia. Końce drucika zaginamy, by wata się nie zsuwała. Doklejamy oczka z koralików i dziobek z czerwonego materiału. Nóżki kurczaczka robimy z drutu owiniętego czerwoną przędzą lub materiałem.

Baranek z futerka

Mały rulonik ze sztywnego papieru oklejamy kawałkiem białego futerka. Z jednej strony przymocowujemy niezbyt duży pompon z białej puszystej włóczki (głowa) i 2 małe pomponiki (uszy). Doklejamy oczy z koralików i pyszczek wycięty z paseczka czarnego lub brązowego materiału. Z drugiej strony rulonika przymocowujemy ogonek z pomponika. Nóżki baranka możemy zrobić z cienkich patyczków lub zapalek oklejonych skrawkami białego futerka.



ZDROWYCH, WESOŁYCH I SPOKOJNYCH ŚWIĄT

ŻYCZĄ PRACOWNICY I DYREKCJA PRZEDSZKOLA NR.1

INFORMATOR OPRACOWAŁY:

MARIA KAŁOL

MAŁGORZATA CZAPLA